№. 4 w Czwartek — dnia 6. Stycznia 1853

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.

Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornéj W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamieński w Poznaniu.

Telegraficzne wiadomości.

Paryż, 3. Stycznia. — Wielką ciekawość obudza, czyli dwory północne spodziewane pisma zawierzytelniające nadesłały, z tego powodu krążą najsprzeczniejsze pogłoski.

Berlin, 5. Stycznia. — Naj. Pan raczył zamianować byłego szlezwickiego nadradzcę sądowego Kamphövenera, zamieszkałego na teraz w Kiel, sędzią apelacyjnym.

Berlin, 4. Stycznia. — Angielskie towarzystwo, które się podjęło dostarczania czystéj wody dla Berlina, a z którém zawarł prezes policyi berlinskiéj pan Hinckeldej układ, złożyło już kaucyą 100,000 tal. Roboty około wodociągów rozpoczną się na wiosnę. Już pracują nad machinami parowemi na ten cel potrzebnemi. Towarzystwo angielskie przekonało się, że woda w jeziorze rumelsburgskiém jest najczystszą w okolicy Berlina, przeto machiny parowe nad niém zostaną wystawione. Jezioro rumelsburgskie przepełnione jest zdrojami i dla tego znajduje się w niém mnóstwo miejsc tak zwanéj zimnéj wody. Główna rura od tego jeziora pójdzie przez bramę frankfurcką ku lipom frankfurckim i obok niéj telegraf elektryczny aż do dyrektorstwa policyi, aby maszynista u jeziora każdéj chwili mógł odbierać wiadomości, względem potrzeby wody w stolicy.

— Podobno poseł francuski przy dworze pruskim pan Varennes będzie odwołany, a w jego miejsce nastąpi książe Guiche.

Hanower, 31. Grudnia. — Z wiarogodnego źródła dowiadujemy się, że rząd hanowerski uznał cesarza Francuzów.

Frankfurt nad Menem, 31. Grudnia. — Wczora przedłożył poseł pruski na posiedzeniu bundestagu w imieniu rzeszy odpowiedź na urzędowe zawiadomienie o wstąpieniu na tron cesarza Napoleona III. Odpowiedź tę przyjęto bez obrad.

— Według listów nadeszłych z Kassel do Frankfurtu n. M., ministerstwo tameczne otrzyma dymisyą, a w miejsce pana Hassenpfluga nastąpi tajny radzca Trott, dotychczasowy poseł heski przy bundestagu.

— Jedyna okoliczność na wzmiankę w Niemczech zasługująca jest artykuł Gaz. nowopruskiéj będący rodzajem programatu, w którym na nowo pismo to niechęć swoją ku unii z Austryą objawia, niechęć, którą tylko w czasie pobytu cesarza zatajono, nie chcąc płynąć przeciw powszechnemu usposobieniu. Inny również artykuł tego dziennika przestrzega prawą stronę izby, aby nie zaniedbała popierać hr. Renarda dążącego do zapobieżenia podziałowi gruntów włościańskich, iżby tym sposobem nie otworzyć wrót pauperyzmowi.

(Kor. Cz.) — Hamburg, dn. 27. Grudnia. — Z Danii donoszą, iż projekt do założenia nowéj kolei żelaznéj z Flensburga do Friedrichshafen przez angielską kompanią, podany został królowi i wkrótce przedstawionym będzie sejmowi. — W skutek rozporządzenia ministra wojny, policzone będą podoficerom, którzy dawniéj służyli w armii szlezwicko-holszlyńskiéj, a obecnie zostaną w armii duńskiéj, lata służby w rzeczonéj pierwszéj armii, zaś do prawa otrzymywania urzędów cywilnych i znaku honorowego, lata 1848. do 1851. policzone nie będą.

Po upłynionych świętach, hamburgskie życie publiczne jak prywatne wróciło do zwyczajnego toku. Znacznie zwiększony obrót wewnętrznego kapitału, świąteczne zabawy, teatra i widowiska różnego gatunku, przerzuciwszy masę marków, które teraz spływają w dawne koryto codziennych potrzeb, zostawiają tu i owdzie ślady zadowolenia lub omylenia. Jak dotychczas, wszystkich większych spekulantów uwaga zwrócona na rozwiązanie ostateczne kwestyi celnohandlowéj: czy przyjdzie do zgody między Prusami i Austryą, za pomocą konieczności zewnętrznych z zachodu i układu celnego między dwoma temi mocarstwami, czyli też Prusy wrócą do cel finansowych wedle prawa celnego z r. 1818. — oto kwestye, dla naszych handlarzy prawdziwemi są łomigłówkami. Podróż cesarza Franciszka Józefa do Berlina wzbudziła otuchę w spekulantach, chociaż z drugiéj strony angielskie gazety im zawracają głowę, perorując o konieczności związku Prus z Anglią, »bo, powiada Times, rząd pruski nie jest samołądnym jak cesarz rosyjski, jego religia nie jest rzymsko katolicka, a Prusy czuwają nad interesami ducha w Niemczech, itp. banialuki. Dla tego też Prusy szczególnie z Anglią łączyć się mogą.« Takiego prawienia spodziewać się można było, po zbytecznie uprzejmem i rychłem uznaniu cesarza Napoleona przez Anglią. Nie ulega żadnéj wątpliwości, że lord Malmesbury przewidując kontynentalny związek wraz z Francyą przeciw Anglii, ująć sobie chciał nowego cesarza, a organa angielskie z téj saméj przyczyny namawiają Prusy do łączenia się z niemi.

Są tu tacy, którzy mniemają, że planom Anglii podróż N. Pana do Berlina posłuży do połączenia z Francią. Wnoszą bowiem z rozerwanego małżeństwa i z nieudanego zbliżenia się Francyi do Anglii, że »entente cordiale« między Anglią i Francyą jest rzeczą konieczną. Ciekawy z téj przyczyny jest rzut oka na obecne położenie ces. Napoleona naprzeciw własnemu krajowi, o którém dopiero co odebrana korespondencya z Paryża następujący skreśla obraz: „Wedle bonapartystów, nie było nigdy monarchy, któregoby wziętość popularność były tak wielkiemi jak obecnie panującego cesarza; a wedle partyi przeciwnych obecnemu systematowi, nie było nigdy monarchy, któryby mniéj miał podstawy i któregoby stanowisko było mniéj bezpieczne. Ale jedni i drudzy mylą się. Między temi ostatecznościami, jak zwykle, prawdy szukać trzeba w pośrodku. Kraj rzeczywiście jest bonapartystycznym, mniéj zaś miasta na prowincyi, a najmniéj Paryż. Bourgeoisie, osobliwie jéj wyższe klasy, myśli tylko o utrzymaniu pokoju. Nawykła od lat 30. do konstytucyjnego porządku, znosi obecny rząd, ale go nie lubi. Cesarz wie o tem. Pojął też, że ta liczna klasa narodu wprawdzie ulegać umie — ale że to nie wystarcza. Radby otoczyć się znakomitemi osobami, któreby potrafiły nadać rządowi jego administracyjną siłę, na któréj mu zbywa, a którą podobne osoby zastąpićby mogły, ponieważ czynny udział brały w interesach kraju. Cesarz widzi przed sobą cztery partye: socyalistów i demokratów, umiarkowanych republikanów, legitymistów a nareszcie orleanistów.

Socyaliści są jego najzaciętszemi nieprzyjaciołmi; z niemi połączyć się nie może: owszem przeciw nim walczyć ciągle musi.

Republikanów umiarkowanych używać musi, bo ich liczba znaczna między ludem. Użycie ich jako środek będzie mu korzystnem, uśpić ich jest jego celem; oni lubić tego nigdy nie będą, który, jak Montelembert powiedział (mówiąc o sprawach katolickich): »zadławił wolność w locie.« Na legitymistów i na tak zwaną partyą katolicką liczyć cesarz nie może. Z początku zawarli z nim związek małżeński konwencyonalny, który rozerwany został przez manifest hrabia Chambord. — Zwolna wszyscy z tego związku się wycofali. Partya katolicka tylu węzłami z legitymistami skojarzona, wystąpiła z warunkami i zażądała, aby jéj oddano dobroczynne zakłady, zapisy i oświatę publiczną; żądaniom tym niezupełnie uczyniono zadość. Zapewne więc ta partya na równi z legitymistami stanie się niezadługo może jego przeciwnikiem. Cesarz mazrzył kilka chwil o zjednaniu sobie tych ostatnich, kiedy kilka znakomitych imon się do niego zbliżyło; ale przyłączenia się dotychczas żadnego nie widać. Ci, którzy przeszli do niego, są ludźmi bez stałych, ba nawet bez żadnych zasad; ludzie, którzy w położeniu pieniężnem bardzo dolegliwem, radzi byli wielkiemi im wydzielonemi pensyami długi swe płacić. Tu cesarz się przekonał, że prawdziwi legitymiści pozostali w swoich hotelach i zamkach, i dla tego inną obrał drogę, po któréj daléj iść zamierza. Przygotował on zerwanie z legitymistami i postanowił pojednać się z orleanistami. Hasło do tego dał przed kilku dniami p. Granier de Cassagnac w Constitutionnelu, a p. Cesena mu wtoruje. Kroki zjednania sobie dawnych ministrów L. Filipa już poczyniono; chcą ich skłonić do przyjęcia urzędów, chociaż cesarz ich w duszy nienawidzi. Książęta orleanscy w armii i w kraju wiele po sobie zostawili wspomnień, te zniszczyć będzie staraniem rządu, ależ silny rząd musi się na czemś oprzeć; a że mu nic innego nie pozostaje, próba oparcia się na orleanistach stała się koniecznością. Chcąc objąć okiem stan rzeczy w całéj zupełności, nie trzeba zapominać, że bonapartyzm w oświeconych klasach wcale nie istnieje. Te klasy przyjęły obecny rząd jako konieczność. Nie mniéj, nie więcéj. Takie jest położenie cesarstwa: obecnie wprawdzie egzystuje, ale dla przyszłości ma tylko nadzieję.«

Teraz na zakończenie jeszcze kilka słów o p. Robercie Heller feiletoniście »Hamburg. Nachrichten«. Pan R. Heller dawniéj na sejmie frankfurtskim należał do partyi Gotha. Lewy kraniec owego parlamentu i wszyscy obłąkani partyzanci jego, ściągnęli na siebie, jak wiadomo, śmiertelną nienawiść gotajczyków, którzy teraz nawet, kiedy ludzie, jak Hecker i t. d. wyrzuceni z Europy, w Ameryce za pługiem excentryczne pomysły swe opłakują, nie przestają oszczerstwem i kłamliwą kalumnią prześladować wygnańców chociaż ci są ich współrodakami. Tak też p. Heller niedawno z wielką satysfakcyą wyczytawszy w pismku

»Hansa«, że Heker niewolników trzyma, rozpisał się wyszydzając Koryfeusza wolności niemieckiéj. Tymczasem starano się wyświecić prawdę i dowiedziano się, że p. Heker nie tylko że w takiéj prowincyi nie mieszka, gdzie wiewolników trzymać wolno, ale w zupełnie innym kraju téj części świata, zajmując się zarobkiem a wyzionąwszy ducha excentrycznego, lubiony przez Amerykanów żyje poszanowany przez sąsiadów. Przytaczam wam to jako przykład nienawiści partyi politycznych, które nie szczędząc honoru własnéj narodowości, obrzucają się na krańcach świata nawet nielitościwem szkalowaniem. Takie objawy niechaj służą innym za przykład odstraszający i niegodny w postępowaniu przeciw rodakom. Dodać muszę, że p. Heller, literat znany był redaktorem Deutsche Zeitung w Frankfurcie i Die Rosen w Lipsku; żyje tu w najściślejszéj i najprzyjaźniejszéj zażyłości z aktorami i artystami, ponieważ krytykę tych panów on pisze.

Rosya.

Ukaz cesarski z dn. 6. Grudnia 1852. roku do rządzącego senatu. — Biorąc na uwagę, że nasi najukochańsi wnukowie, Ich ces. wys. książęta Mikołaj Maksymilianowicz, Eugeniusz Maksymilianowicz, Sergiusz Maksymilianowicz i Jerzy Maksymilianowicz, oraz księżniczki Maria Maksymilianówna i Eugenia Maksymilianówna, dzieci naszéj najukochańszéj córki Jéj ces. wys. w. księżnéj Maryi Mikołajewnéj i zmarłego J. ces. wys. księcia Maksymiliana Leuchtenbergskiego, urodzeni w Rosyi i przyjąwszy chrzest śty w prawosławnym katolicko wschodnim kościele, tém samém należą do naszéj ukochanéj ojczyzny, uznalismy stósownem nadać im, w dowód ich pochodzenia od najdostojniejszego fundatora naszéj dynastyi, nazwisko książąt i księżen Romanowskich. Nadany im tytuł cesarskiéj wysokości, zachować się ma w ich potomstwie płci męskiéj, aż do praprawnuków naszych włącznie. Senat rządzący nieomieszka wydać potrzebne ku temu rozporządzenia. Rozkazaliśmy ministrowi naszego dworu przesłać rządzącemu senatowi, herb zatwierdzony przez nas dla Ich ces. wys. książąt i księżen Romanowskich. (Dz. war.)

Francya.

Paryż, 1. Stycznia. — Monitor wyszedł dziś w wielkim formacie i zawiera mnóstwo nominacyi i promocyi w urzędach publicznych i w krzyżach legii honorowéj, tudzież medalach honorowych. Pierwszy dekret jest najważniejszy, mianuje 37 nowych senatorów. Lista zaczyna się tych senatorów od jenerała dywizyi hr. Flahault, a kończy na prezydencie najwyższéj izby obrachunkowéj p. Barthe. Na mocy drugiego dekretu powołano do czynnéj służby 62 jenerałów dywizyi a 118 jenerałów brygad, którzy byli pensionowani, to jest, teraz będą zamieszczeni w rezerwie.

— Dziś cesarz przyjmował u siebie w tuileriach posłów mocarstw, które przesłały swe pisma zawierzytelniające. Nie przybyli posłowie Pruss, Rossyi i Austryi. Sekretarz najstarszy ciała dyplomatycznego nieprzemówił do cesarza, jak to dotąd było we zwyczaju. Równie i inne ciała żadnych niemiały przemów, wszyscy defilowali tylko przed cesarzem w milczeniu. Cesarz stał u stopni tronu, ubrany w mundur jenerała dywizyi, trzymał w ręku kapelusz i skinieniem głowy dziękował za pokłony defilujących. Obok cesarza stało ministerstwo, Dr. Conneau i bibliotekarz Lefevre Deumier.

Książe Napoleon Hieronim zasiada za pozwoleniem cesarza w senacie i w radzie stanu. Na posiedzeniu ostatniem rady stanu siedział na krześle obok prezesa Barocha.

Moniteur de l'armee cieszy się dziś bardzo z ogłoszonego senatuskonsultum, szczególniéj z zaprowadzenia zmiany w głosowaniu nad budżetem i takie z tego powodu czyni uwagi: przypuśćmy przypadek, że zagranicą lub w kraju wybuchną niespokojności, albo zajdą trudności dyplomatyczne. W obu przypadkach rząd będzie zmuszony podnieść siłę armii, powołać urlopników, niewydawać urlopów, a wówczas mógłby budżet niewystarczyć na potrzeby armii. Jeszcze trudniejszém byłoby położenie, gdyby okoliczności nakazały utworzyć korpus obserwacyjny lub jak w roku 1819. wysłać korpus zagranicę.

Paryż, 2. Stycznia. — Podobno cesarz bardzo jest rozgniewany na dwory północne. Już manifest był przez cesarza napisany do ludu francuskiego, w którym otwarcie groził dworom północnym. Ministrowie przecie sprzeciwili się jego ogłoszeniu. Czyli wiadomość ta jest prawdziwą, ręczyć niemożemy, powiada kolońska gazeta.

— Jedna z korespondencyi paryskich Indépendance podaje następne szczegóły o posiedzeniu senatu i dyskusyi nad projektem senatus konsultu zmieniającego konstytucyą: Najżywszą opozycyą wywołał art. 13. uznający prawomocność taryf ustanowionych przez cesarza w skutku zawartych samowładnie traktatów handlowych. Panowie Mimerel i Leboeuf, których spodziewano się na mownicy, niewiele mówili. Natomiast p. Karol Dupin obszernie rozwiódł się nad przedmiotem. Przypomniał on, że sam Ludwik XIV. i Colbert radzili się w takich kwestyach wielkich rękodzielników i znakomitości handlowych. W tym duchu wniesiona została poprawka: wedle któréj żadna taryfa nie mogłaby być ustanowioną bez zasiągnienia opinii senatu, oświeconego przez radę handlową z 25 członków złożoną. Poprawka ta odrzuconą została, ale za powtórném dopiero głosowaniem. Pierwsze bowiem wypadło wątpliwie.

W dalszym ciągu posiedzenia p. Goulhot de Saint Germain chciał zapytać w drodze interpelacyi komisarzy rządowych, czyli te koncesye położą koniec dalszym natarczywościom władzy wykonawczéj i zabezpieczą konstytucyą od nowych modyfikacyi. P. Baroche odpowiedział na to bardzo sucho, że cesarz tyle razy wróci na ten grunt, ilekroć uzna to za stósowne. W ogólności, obecni na posiedzeniu ministrowie pp. Baroche, Fould i Bineau bardzo stanowczo i bezwzględnie na wszystkie tego rodzaju odpowiadali pytania. Jenerał Baraguay d'Hillier wniósł poprawkę do art. 13. dotyczącego sprawozdań z posiedzeń ciała prawodawczego. Wnioskodawca żąda, aby sprawozdania te obowiązane były wymieniać nazwiska mówców i ich opinie. Wszakże poprawka została odrzucona. Jedyna więc ważniejsza zmiana w pierwotnym projekcie (zmiana, na którą rząd się zgodził) jest ta, która orzeka, że rząd niemoże używać grosza publicznego, na roboty i przedsiębiorstwa publicznego użytku, inaczéj jak za uchwałą ciała prawodawczego, wyjąwszy przypadki naglące. Autorem téj poprawki jest p. Marchant.

Belgia.

Bruksela, 28. Grudnia. — Przed kilku godzinami (11 godzina przed południem) rozstała się z tym światem tutaj w domu odległym na przedmieściu Löwener, zapomniana kobieta, która przed niewielu jeszcze laty w rodzinnym kraju swoim stanowisko znamienite zajmowała: matka Ludwika Koszuta. Mocnéj budowy ciała i nadzwyczajnéj siły umysłu, mimo 72 roku wieku swego była zdrową i wesołą.

Anglia.

Londyn, d. 30. Grudnia. — Times wynosi ważność posad ministeryalnych drugiego rzędu (podsekretarz stanu i t. p.) i podaje krótką charakterystykę nowych tychże dzierzycieli. »Dosyć jest — powiada ona — nowości w spisie gabinetowym, jeżeli nie z powodu nazwisk samych, to przynajmniéj z powodu rodzaju ich użycia. Villiers przyłączył się nareszcie do rządu, i będzie teraz zapewne miał co innego do czynienia, jak corocznie wnioski na korzyść handlu wolnego podawać i nad błogosławieństwem zasady téj czuwać. Bernal Osborne będzie jako sekretarz admiralicyi miał sposobność, okazać, że żartobliwość i wymowa bardzo dobrze z dzielnością praktyczną pogodzić się dadzą. i że krytyk surowy dobrym reformatorem być może. Lord Wodehouse, który w kilku dyskusyach zacnie wystąpił, weźmie pod lordem Russlem pierwszą godzinę nauki w polityce zagranicznéj. Bethell stał już tak wysoko nad traktatami, że zamianowanie jego sollicitorem jeneralnym żadnych uwag dalszych niepotrzebuje. Inaczéj zaś rzeczy się mają co do młodego i świetnego mówcy, który urząd sollicytora jeneralnego Irlandyi objął. Jeżeli Keogh obietnic przeszłych niezawiedzie, tedy przeznaczony on jest do odegrania roli znamienitéj przy odrodzeniu się Irlandyi.... F. Peel raz jeszcze zawód urzędowy rozpocznie, jako podsekretarz kolonii, lubo pod nowym naczelnikiem. Niepotrzeba tu spisu całego przechodzić, chociaż bez troski każde nazwisko pojedyńcze pod surową próbę wziąść możemy. Rzeczą jest dosyć szczególną, że mimo wyrażeń nader niepochlebnych, jakiemi stronnictwo zwyciężone w dziennikach swoich administracyą nową jako całość chojnie obdarzał, i mimo złorzeczeń »zdrada«, »demokracya«, »sprzysiężenie«, i Bóg wie, co jeszcze, jakiemi ministerstwo całe obrzucono, bardzo mało z tego gniewu wrzaskliwego na głowy dyplomatów pojedyńczo spada. Istotnie, nagromadzenia nadzwyczajnego talentu, doświadczenia i rzetelności w gabinecie, najzaciętszy nawet nieprzyjaciel zaprzeczyć niemoże. Bądź jak bądź, rząd silny teraz mamy. Rzeczywistości téj trudno zaprzeczyć lub niedojrzeć. Zapytają nas może: dla czego rząd silny nad słaby przekładamy, czemuśmy z rządu mniejszości zadowoleni niezostali, chociaż ta, co do liczby największa mniejszość ze względu na talent parlamentarski i doświadczenie w urzędowaniu była najuboższą i najpłonniejszą. Na pytania takowe nietrzeba odpowiedzi. Wypada nam jedynie powtórzyć, że wolemy rząd, który najistotniejsze odcienie stronnictw ustawodawstwa reprezentuje i dyplomatów najznakomitszych czasu obecnego w gronie swojem mieści.

— Według listów z Malty z dnia 21. Grudnia, tamtejsza rada rządowa skreśliła 10 głosami przeciw 6 miejsce owo w księdze prawa kryminalnego, które religią katolicką jako jedyną na wyspie panującą ogłaszało. Zmiana ta nastąpiła na wniosek rządu angielskiego, który jednak zarazem oświadczył, że religia katolicka w prawie zasadniczem inną formułą zabezpieczoną być może.

Hiszpania.

Madryt, 25. Grudnia. — Królowa zupełnie znów do zdrowia powróciła i onegdaj posła francuskiego przyjmowała, który jéj swoje pisma zawierzytelniające wręczył. Na przemowę, jaką miał jenerał Aupick, odpowiedziała pomiędzy innemi: »w obec przemiany rzeczy we Francyi nieuważa nikogo za więcéj zdolnego do jéj przeprowadzenia, jak cesarza Napoleona, któremu powodzenia najgoręcéj życzy, i cieszy się, że to jenerałowi oświadczyć może.« Wczoraj odbyły się odwiedziny odłożone u dworu, przy sposobności téj wręczono królowéj list marszałka Narvaeza, który się z cierpkością użala na to, że go jeszcze na powrót nieprzywołano, i że wciąż jeszcze w Bajonnie czekać musi. Marszałek miał podobno wręcz oświadczyć, że niema ochoty, jechać do Wiednia. Dotąd jednak nierozporządzono jeszcze nic takiego, coby życzeniom jego zadosyć czyniło. Jak się spodziewać należało, zmiana urzędników nastąpiła: ale tym razem nowych nominacyi niema, tylko dawniej-zych urzędników a wypartych przez przeszłe ministerstwo, na nowo na posady przywracają, przez co skarb nie cierpi. Ilość urzędników nieczynnych we wszelkich gałęziach jest zawsze tak wielką, że cztery lub pięć razy zmieniać ich można bez mianowania nowych. — Dzięki porządkowi zaprowadzonemu przez dawniejszego ministra skarbu, kasy wszystkie są dostatecznie w pieniądze zaopatrzone. Wczoraj nadeszło tu znowu 16 milionów realów (1,150,000 tal.) z prowincyi rozmaitych; za rok bieżący wszelkie zaległości już zaspokojono, i rząd nikomu nic niewinien.

— Pomiędzy rządem belgijskim a naszym stanął nowy układ pocztowy.

— Według innego znów listu z Madrytu, podobno rada ministrów dała odmowną odpowiedź Narvaezowi, tak więc niewolno mu wracać.

— Dziennik Diario w skutek zabrania numeru ostatniego i aresztowania jego wydawcy przestał wychodzić.

Włochy.

Z nad granicy Lombardyi, d. 29. Grudnia. — Tycyna tworzy jak każda rzeka złą linią graniczną, gdyż góry jedynie rozdzielają narody, strumienie zaś stanowią środek komunikacyi a nad brzegami rzeki zawsze ten sam szczep ludu mieszka. Posiedziciele dóbr w Lombardyi mają także z tamtéj strony Tycyny na ziemi piemonckiéj obszary rozległe i bogaci obywatele pomiędzy szlachtą lombardską są zarazem poddanymi piemonckimi; artykuł osobny w układzie międzynarodowym, który stosunki graniczne pomiędzy Austryą a Piemontem reguluje, stanowi, że pastwiska po obydwoch brzegach rzeki leżące nawzajem używane być mogą i bydło właściciela nadgranicznego w krajach obydwóch

paść się może. Spostrzeżono jednak, że owce austryackie z całemi runami wełny na pastwiska piemonckie wypędzane, potem ostrzyżone wracały. Z tego powodu ministerstwo handlu wydało polecenie surowe, ażeby strażnicy graniczni nad tem czuwali, ażeby od tak ostrzyżonych owiec cło wywozowe za wełnę pobierano. Rozporządzenie to nader jest trudne do wykonania, zwłaszcza że kontrola zbyt jest zagadkową. Gdyby sprawę téj strzyży jedynie do stad, mających prawo paszenia się po stronie piemonckiéj zastósowano, niktby na to niebył zważał, ale że owce z całego kraju celem ostrzyżenia ich za granicą za porozumieniem się pasterzy z kolei pewnéj przez Tycynę przeganiano, aby tam wełnę za cenę dobrą pozbyć, przeto przemycanie to uwagę na siebie zwróciło, a ministerstwo handlu nakoniec pomiarkowało, że wełnę z Węgier do Włoch sprowadzać było trzeba, a w tabelach wywozowych pod rubryką wełny nic się niewykazało.

Z Turynu, d. 25. Grudnia. — Deputowany Buffa (z lewego środka) udaje się teraz do Genuy, gdzie już dawniéj za ministerstwa Giobertego urząd komisarza król. sprawował Zdaje się, że mąż ten zdolnym jest do pogodzenia miasta tego na nowo z rządem — rada municypalna bowiem poróżniła się wielce z ministerstwem z powodu urządzenia doków, ludność szemrze, przeczuwając nowe podatki, a obydwie te rzeczy powiększają antipatią Genueńczyków do Piemonczyków, która bynajmniéj jeszcze nieostygła. Ponieważ Buffa jest Genueńczykiem, rozliczne związki i poważanie wielkie w rodzinnem mieście swojem posiadającym, a przytem do wszystkiego zręcznie i energicznie się bierze, przeto zdoła może nieporozumienia owe załatwić.

Genua, d 22. Grudnia. — Przerwy po głównych ulicach naszych, gdzie pałac przy pałacu stoi, zostały w ostatnich latach całkiem wypełnione, i właśnie teraz gmach ostatni przy placu tumskim, wspaniałe dzieło architektury z białego marmuru, wykończono. Wszędzie widać wzmagający się dobry byt i powiększające zadowolenie, lubo szlachta i duchowieństwo, owe zazwyczaj obiedwie podpory rządów, opozycyą największą stawiają, węzły łączące nas z Piemontem osłabić usiłują a demokratom tutajszym się umizgają. Jednakowoż liczba osób zamiłowanych w pokoju jest niemałą, a ta trzyma z królem konstytucyjnym.

Szwajcarya.

Z Bazylei piszą pod 26. Grudnia, że tam czynią przygotowania potrzebne do urządzenia komunikacyi telegraficznéj pomiędzy Szwajcaryą a Francyą; połączenia z Baden także niedługo spodziewać się trzeba, albowiem w przeszłym tygodniu podczas obecności ministrów badeńskich spraw zagranicznych i finansów w Bazylei, układy dotyczące niemal do skutku doprowadzono.

— Po klęsce, jaka radykalistów w kantonie tym spotkało, następuje teraz znów ich zwycięstwo, gdyż 51 głosami przeciw 32 uchwalono, że rada konstytucyjna ma także być wielką radą, a więc po ukończeniu konstytucyi nieodstępować.

— Radzca stanu Pignat uczynił dnia 21. t. m. wzmiankę o podzieleniu kantonu na dwie połowy, ale projekt ten niebardzo się podobał.

Austrya.

Wiedeń, 29. Grudnia. — Dzisiejsza Gaz. wiedeńska zamieszcza patent cesarski z dnia 27. b. m. obowięzujący w całéj monarchii a tyczący się zmiany dotychczasowego wydawnictwa »dziennika praw państwa i rządu« i obwieszczenia na przyszłość praw i rozporządzeń. Główne przepisy tego patentu są następujące: obowiązywać on zaczyna z dniem Nowego Roku. Prawa i rozporządzenia ogłaszane będą przez »dziennik praw państwa« i »dzienniki rządowe krajowe«. Niemiecki tekst sam jeden uważany będzie za urzędowy; wątpliwości w przekładach na inne języki rozstrzygane będą wedle oryginału niemieckiego. Dziennik praw państwa w języku tylko urzędowym wychodzić będzie. Przekłady na języki krajowe ogłaszane będą w dziennikach krajowych rządowych W dzienniku praw państwa ogłaszane będą: wszystkie patenta i rozporząpzenia cesarskie, traktaty z obcemi państwami do obwieszczenia przeznaczone, postanowienia względem urządzeń i organizacyi władz publicznych, rozporządzenia ministerstw i naczelnych władz administracyjnych w zakresie ich działania mające moc obowięzującą, w celu wytłumaczenia lub wykonania praw, tudzież ustanowienia stosunków prawnych i obowiązków. Ogłoszenie nastąpi w każdym razie czy się odnosi do całéj monarchii lub do pewnych jéj części, z wyrażeniem wszakże takowéj. W dzienniku praw państwa nie będą ogłaszane reskrypta ministeryalne tyczące się patentów swobody, tudzież rozporządzenia pod względem wewnętrznego zarządu własności państwa lub zakładów i przedsiębiorstw publicznych, jak np. cenniki, zmiany urządzeń pocztowych, taksy od telegrafów i t. d. Rozporządzenia takowe ogłaszane będą w dzienniku rządowym Gazety wiedeńskiéj, lub dziennikach przeznaczonych w krajach koronnych do obwieszczeń publicznych, albo też na drodze jaka wedle okoliczności przez władze publikujące obraną zostanie. Publikacya ksiąg praw lub innych praw wielkiego rozmiaru, jedynie za pozwoleniem cesarskim ograniczoną być może na dzienniku praw państwa, a w takim razie prawo wydanem będzie zarazem nietylko w tekscie urzędowym, ale i w tłómaczeniu na właściwe języki krajowe. Wszystkie prawa i rozporządzenia ogłoszone w dzienniku praw państwa, uważane być mają jako prawnie obwieszczone natychmiast po ich zamieszczeniu w dzienniku praw państwa. Prawa te i obwieszczenia nabierają mocy obowięzującéj w całém państwie z początkiem 45go dnia po upływie dnia wydania właściwéj części dziennika praw, chyba że wyraźnie inny termin wyznaczonym zostanie; dla tego na każdéj części zamieszczona będzie data wydania i rozsełania.

W miejsce dotychczasowych »dzienników praw krajowych i rządowych« wydawanym będzie jeden dziennik rządowy krajowy na cały kraj koronny lub kilka razem krajów, który wychodzić będzie pod kierunkiem i nadzorem politycznéj władzy krajowéj tego kraju koronnego, w którym wydawanym będzie. Takowy dziennik składać się będzie z dwóch części: pierwsza pod liczbą porządkową corocznie mieścić będzie prawa i rozporządzenia wydawane w dzienniku praw państwa jeżeli takowe w czemkolwiek obowiązywać mają w tym kraju, a prawa i rozporządzenia te drukowane być mają tak w oryginale niemieckim jako i we wszystkich językach w téj części monarchii używanych.

O innych zaś prawach i rozporządzeniach umieszczonych w dzienniku praw państwa uczynioną tam będzie tylko wzmianka. Druga część takowego dziennika krajowego również pod liczbą bieżącą zawierać będzie we wszystkich językach w tym kraju używanych, rozporządzenia i obwieszczenia wydawane przez władze krajowe w obrębie ich działalności, o ile takowe przeznaczone są do publikacyi, tudzież te rozporządzenia i reskrypta ministeryów i władz naczelnych państwa, które przez nie do umieszczenia po dziennikach krajowych przeznaczone będą. Reskrypta w drugiéj części zamieszczone, uważane będą za obwieszczone prawnie w dniu ich publikacyi przez też dzienniki, a obowięzywać mają w 15 dni po ich ogłoszeniu, jeżeli inny termin wyraźnie oznaczonym nie jest. Władze krajowe otrzymywać będą dzienniki praw państwa i w każdym kraju dziennik praw krajowy o ile tego potrzeba służby urzędowéj wymaga. Władze okręgowe polityczne mają mieć w biurach ułożone dzienniki praw państwa i dzienniki praw krajowe, a każdemu wolno będzie do nich zajrzeć w godzinach urzędowych. Gminy niemają obowiązku trzymania dziennika praw państwa, ale trzymać muszą dziennik praw krajowy w języku miejscowym. Aby wszakże znajomość praw rozpowszechnić, ogłaszanem będzie w gazetach do urzędowych publikacyi przeznaczonych, treść każdéj wychodzącéj części dziennika praw państwa, a nadto ułatwi się nabywanie tego dziennika w umiarkowanéj cenie i przesyłanie go pocztą wszędzie jak się przesyłają gazety. W miarę okoliczności i potrzeby używanemi być mogą inne rodzaje obwieszczeń praw zawartych w dzienniku praw państwa, a mianowicie przez umieszczanie ich po gazetach urzędowych, rozlepianie lub inne sposoby w miejscu używane. Patent ten nie odnosi się do pogranicza wojskowego, gdzie inne w téj mierze przepisy wydane zostaną. Patent ten znosi patenta i rozporządzenia dawniejsze osobliwie z dn. 4 Marca i 7. Grudnia 1849, tudzież 20. Grudnia 1850. roku.

Korespondencya Austryacka mówi o cofnięciu w Turynie projektu do prawa o małżeństwach: Senat piemoncki odrzucił owe zgubne prawo o małżeństwie, zdolne tylko doprowadzić do ostateczności spór toczący się między stolicą apostolską a rządem. Gabinet uznał następnie za stósowne wstrzymać dalszą dyskusyą nad projektem i świeżo oświadczył, iż takowy zupełnie cofnąć zamyśla. Mimo tego prawo to spadło dziedzictwem po ministerstwie d'Azeglio. Jakikolwiek jest duch dzisiejszego gabinetu, tyle przynajmniéj pewna, że zapewne ochoczo zbył się obowiązku który mu nieraz na drodze zawadzał, a osobliwie utrudniał wielorako załatwienie kościelnych zatargów. Zdaniem naszém nie masz znośnego powodu, któryby nakłaniać miał jakikolwiek gabinet w Piemoncie do trwania w dotychczasowych nieporozumieniach z kuryą rzymską. A lubo dzienniki radykalne przestrzegają tu przeciw mniemanemu zagrożeniu niepodległości królestwa, to wszakże czczym jest frazesem; któżby bowiem mógł utrzymywać, że kościół rzymski zagraża teraz niepodległości i samoistności jakiego państwa? Owe wymarzone i dobrowolnie wymyślane trudności nikną przed nieuprzedzonem rozważeniem rzeczywistego stanu rzeczy, i wykazuje się niezawodnie, że ta tylko partya, która pragnie anarchii sumienia i upadku zasady zwierzchnictwa, zyskałaby na kłótni państwa katolickiego z Rzymem. Ze względu na sam przedmiot nie można pominąć, że głęboka potrzeba czasu uważa być daleko korzystniejszém i stósowniejszém, aby święte węzły małżeństwa wzmacniać i dla tego nic nie naruszać religijnéj tego aktu podstawy. Zdrowe życie familijne stanowi grunt każdego dobrze urządzonego państwa; interesa i stan kwitnący życia domowego nicby zapewne na tem nie zyskał gdyby moralno religijny rdzeń jego znikł, a małżeństwo przez niegodną płochość z jaką się zawiera i rozwodzi, zamieniło się na akt czysto konwencyonalny, a przeto w wyższém i szlachetniejszem znaczeniu tego słowa, żadnéj ważności niemający. Potrzeba staranniejszego prawodawstwa w małżeństwie, objawiła się nawet w państwach czysto protestanckich, i tak w Prusiech wielostronnie czuć się to daje, w Anglii kraju dobrych i nabożnych obyczajów, nie wpadło na myśl podziśdzień najzapaleńszym wyznawcom postępu, uszczęśliwiać swoich rodaków poparciem małżeństwa cywilnego i wszystkiemi innemi złączonemi z niem wspaniałościami. Kiedy przeto rząd piemoncki porzuca anormalne i przeciwne kościołowi prawo o małżeństwie, to działa mądrze i stosownie i staje zarazem w porządnéj zgodzie z najgłębszem i najpoważniejszem przekonaniem, przejmującem obecnie wszystkie wyższe umysły i lepsze serca.

— Fmp. książe Waza przybył z Morawy do Wiednia i odjechał onegdaj do Drezna, gdzie w tych dniach ma nastąpić akt małżeństwa księżniczki Karoli z księciem Albertem saskim.

— Dzienniki tutejsze utrzymują, że wkrótce nastąpi redukcya armii i ta rozpocznie się od artyleryi stojącéj w Węgrzech, która zmniejszoną będzie na stopę pokoju.

(Kor. Cz.) Wiedeń, 29. Grudnia. — Wśród rozmaitych domysłów, które z powodu podróży Naj. Pana do Berlina, po dziennikach krążyły, najbezzasadniejszym był ten, że dwaj monarchowie, wpólnie z Rossyą, przeciw cesarstwu we Francyi z oświadczeniem wystąpią. Utrzymywałem dawniéj i powtarzam, że oprócz etykiety, która wkładała od dawna na cesarza Austryi obowiązek oddania wizyty osobiście królowi już dwa razy widzianemu przez N. pana na jego ziemi, szło głównie o pokazanie całemu światu, że zatargi polityczne i nieporozumienia gabinetowe, zaszłe w ostatnich latach między Austryą i Prusami, w niczem ani osobistéj przychylności, ani zaufania opartego na familijnych stósunkach między dwoma panującymi nieosłabiły. Szło nadto o przyspieszenie rozstrzygnienia kwestyi handlowo-celnéj. Jakoż dzienniki pruskie już wyznają same, że układy nad tą kwestyą, obecnie prowadzone w Berlinie, dojdą rychło do pożądanego celu. Francya przy zamiarach, jakie zdaje się mieć cesarz co do jéj obecnego systematu celnego, nie obawia się bynajmniéj i owszem życzy sobie takiego połączenia się Niemiec. Bliżéj i dotkliwiéj zainteresowana w téj przemianie obecnych stosunków, Anglia, pochwala ją nawet dość głośno, o tyle wszakże tylko, o ile się spodzie-

wa, że w niéj zasady wolnego handlu całkowicie przemogą. Wywiedziona z tego złudzenia, zapewne, że się Anglia w innym tonie do Niemiec odezwie. Być bardzo może, że naówczas pokaże się jeszcze przychylniejszą niż w téj chwili Napoleonowi i cesarstwu, ale przypuścić trudno, żeby się ztąd zmiana ważna w polityce Napoleona, względem dworów północnych, wysnuć mogła. Napoleon wie, że w utrzymaniu i ustaleniu téj polityki, spoczywa jego własna przyszłość.

Wiadomości ze strony Czarnogóry coraz ważniejsze. Turcya podług ostatnich depeszy zamierza uderzyć od lądu i morza. Część znaczna floty miała już odebrać stósowne rozkazy. Czarnogórcy liczą na swój fanatyzm i na powstanie w Albanii. Gdyby przyszło do tego, sprawa turecka ogarnęłaby wówczas uwagę całéj Europy.

Australia.

Listy i gazety nadeszłe z Wiktoryi (Australia) po dzień 7. Września mówią, iż od dnia do dnia coraz więcéj wydobywają tam złota i nowe odkrywają tego kruszczu pokłady. Trzeba się ich zdaniem na to przygotować, że odkryte będą żyły o jakich dotąd w żadnéj części świata nie miano wyobrażenia. Powszechną uwagę zwróciły na siebie w ostatnich czasach dwa pokłady, jeden znany na mapach miejscowych pod nazwą Sharps Run-Diggins, drugi Biacer we wzgórzach Daisy odległy od Forset-Creek na 30 mil (angielskich) na gościńcu z Adelaidy do Mount Alexander. W kilka dni potém odkryciu znajdowało się tam około stu kopaczy, którzy z niewielu narzędziami i małym kłopotem, 3 funty złota (136 f. szt.) na tydzień dobywali. Okruchy 6 do 8 uncyi ważące, nie były wcale rzadkie. Można być pewnym, że napłynie tam wkrótce przybyszów. Również potwierdza się, iż w Bingara odkryto wielkie kopalnie złota, co tém ważniejszém jest, że jest dowodem, iż żyły rozciągają się również ku północy. A zarazem żeby pokazać, iż do dziś dnia bardzo słabe wyobrażenie mamy o bogactwie kopalń australskich odkryto na południe 18 mil ang. od Adelaidy nowe kopalnie. Tak więc pokłady złota rozciągają się o ile teraz wiadomo od obszarów Wiktoryi do Bathurst pasem 100 mil długim nieznanéj jeszcze dotąd szerokości. A co dziwniejsza, iż dawne pokłady zdają się być niewyczerpane i ogromną dostawiają ilość złota, gdyby je tylko należycie eksploatować. Mniemają, że dystrykta Forest i Friars-Creek dostarcza 10,000 centnarów złota. Na różnych punktach dwudziestu ludzi z Adelaidy dawniéj pracujących w minach miedzianych, a którzy nie byli nowicyuszami w tym rodzaju zatrudnienia, zebrano około 30,000 f. szt. w dwóch tygodniach, a przecież wszystkim tym ludziom zbywa na machinach górniczych. Cóż dopiero jeśli pomocy ich się kiedy użyje! Wydobyto złota od Października r. z. do Sierpnia r. b. w przypuszczeniu: wywieziono 1,240,523 uncyj, złożono w depozyt 310,373, w urzędzie probierczym w Adelaidzie wypłacono 264,317, osoby prywatne wywiozły 337,200, w prywatnych rękach w Melbourne i Geelong 100.000, w rękach kopaczy 280,000. Obrachunek ten prędzéj niedochodzi niż przenosi rzeczywistość, a zatem z samych pokładów Wiktoryi wydobyto w ciągu 10 do 11 miesięcy przeszło $5\frac{1}{2}$ miliona uncyi. Przybysze ciągle się zwiększają, w pierwszym tygodniu Września przybyło do kolonii Wiktoryi 4283 osób, ale wciąż czuć się daje brak rąk i brak kobiet. Płace są niesłychane, przepych ogromny, bo pieniądz nie ma wartości, a dziewki z Irlandyi które chodziły boso, stroją się w ciężkie białe atlasy. Rozboje i kradzieże dzieją się na dniu białym i wielu przemawia za wprowadzeniem kalifornijskich sądów doraźnych.

Rozmaite wiadomości.

— Paryzkie dzienniki donoszą o wypadku śmierci z przestrachu. Młoda osoba przechodząc przez ulicę przedmieścia Montmartre, krzyknęła: szczur, szczur!« i w spazmach padła na ziemię. Zaniesiono ją do najbliższéj apteki, a kiedy ją położono, ogromny szczur rzeczywiście wyskoczył jéj z pod sukni. Teraz dopiero zrozumiano powód przestrachu. Szczur wylazł zapewne z kanału ulicy i zaplątał się w szerokich fałdach długiéj sukni, kiedy biedna padła na ziemię. Otrzeźwiono ją wprawdzie, ale pierwsze słowa które wyrzekła, były: »szczur! szczur!« Nieszczęśliwa majaczyła ciągle, i po czterech dniach gorączki, w któréj te same powtarzała słowa, zakończyła życie.

— (Lekarstwo na cholerę.) W gazecie angielskiéj Sun piszą: »Jednem z lekarstw używanych z największym skutkiem przeciw cholerze w Anglii i Szkocyi był chloroform, którego własności antispasmatyczne i narkotyczne przynosiły wielką pomoc we wszystkich fazach choroby. W przypadkach, gdzie na 40 chorych umierało 32, doktor Hill uratował ośmiu pozostających za pomocą chloroformu. Dziennik medyczny przytacza przykład jeszcze bardziéj stanowczy. Wśród najmocniejszéj cholery w Szkocyi, malarz jeden zapadł na nią takiemi symptomatami, które żadnéj nie zostawiały nadziei. Kończyny ciała były już ostygłe, puls zagasły, chory cały zsiniał, wypróżnienia i kurcze dochodziły najwyższego stopnia. Doktór Moffat w Edimburgu, dziś zamieszkały w Paryżu, dał choremu chloroformu przez wdęcie (insufflation) i ten, po kilku godzinach wrócił do zdrowia. Doktór Moffat poczytuje chloroform za najskuteczniejsze przeciw cholerze lekarstwo, ale zaleca używać go w stanie zupełnie czystym, w jakim wszakże trudno go dostać. Obok tego inne środki przeciw cholerze, jako użycie spirytusu itp. nie powinny być zaniedbywane. Pierwszy profesor Simpson powziął myśl używania chloroformu i to nie z przypadku, ale z głębokiego zastanowienia się nad naturą choroby i w skutek pracowitych badań i doświadczeń. Gazeta Sun poczytuje to odkrycie za jeden z najważniejszych wypadków w medycynie spółczesnéj.

Wiadomości handlowe.

Giełda zbożowa.

Berlin, 4. Stycznia. — Pszenica 63—70 tal. Zyto $46\frac{1}{2}$—$50\frac{1}{2}$ tal. Jęczmień 38—39 tal. Owies 26—29 tal. Groch 52—55 tal. Rzep zimowy 71—70 tal. Rzepik zimowy dito latowy 62—60 tal. Siemie lniane 60—58 tal. Olej rzepiowy $9\frac{1}{12}$ tal., siemienny $11\frac{1}{6}$—11 tal. Okowita bez beczki $21\frac{1}{2}$ tal.

Szczecin, 4. Stycznia. — Pszenica 67—69. Żyto $47\frac{1}{2}$—48. Oléj rzepiowy $9\frac{2}{3}$. Okowita $17\frac{3}{8}$—$17\frac{1}{2}$.

Przybyli do Poznania dnia 5. Stycznia.

BAZAR: Nieżychowski z Żylic; hr. Grabowski z Łukowa; Dzierzbicki z Mórki.
BUSCHA HOTEL RZYMSKI: Radosz z Wrześni; Turno z Obiezierza; Kennemann z Nowego miasta.
HOTEL BAWARSKI: Sadowski z Gorazdowa; Petrykowski z Gniezna; Heusler z Bojanic; Brenk z Modliszewka.
POD CZARNYM ORŁEM: Luther z Łopuchowa; Jasiński z Witakowic; Fechner i Nowakowski z Gołębina.
HOTEL DREZDENSKI: Szamb. Potworowski i Kurnatowski z Niemieckiéj Przysieki; Köppel z Benic; hr. Czarnecki z Rakoniewic; Kalkstein i hr. Bniński z Gołuchowa; Grabowski z Gogolewa.
HOTEL RZYMSKI: Hr. Żółtowski z Niechanowa.
HOTEL PARYSKI: Raczyński z Biernatek; Moszczeński z Wydzierzewic; Riess z Heidingsfeld; ks. Warminski z Gniezna; Krzyżanowski z Dzieczmiarek.
POD WIELKIM DĘBEM: Drzyński z Neuhausen; Ciemierski z Dobierzyna.
POD ZŁOTĄ GĘSIĄ: Skórzewska z Nekli; Jarmond z Miaskowa.
HOTEL WIEDENSKI: Kierska z Gąsawy.

PUBLICZNE WYWOŁANIE.

Królewski Sąd powiatowy w Poznaniu. Wydział I. dla spraw cywilnych.

Poznań, dnia 2. Grudnia 1852.

Dnia 3. Grudnia 1814. r. urodzony Leopold Dembiński, syn w Poznaniu zmarłych małżonków Jana i Józéfy Dembińskich, który w roku 1832. swoje dawniejsze pomieszkanie Wolenica, powiatu Krotoszynskiego, opuścił, chcąc wstąpić do wyśledzić się niemogącego oddziału wojska pruskiego, od którego do czasu przecież o swojém życiu i pobycie żadnéj wiadomości nie dał, wzywa się na wniosek tegoż krewnych i jemu przydanego kuratora, aby się przed albo najpóźniéj w tym celu na dzień 17. Października 1853. przed południem o godzinie 11stéj przed Ur. Poetsch Sędzią powiatowym w naszym pokoju instrukcyjnym wyznaczonym terminie albo piśmiennie lub też osobiście zgłosił i tam swoje dalsze polecenie zaciągnął, w przeciwnym bowiem razie tenże za zmarłego uznany i tegoż pozostały majątek jego bliskim wylegitymować się mogącym krewnym, albo też fiskusowi przyznany zostanie.

SPRZEDAŻ KONIECZNA.

Sąd powiatowy w Międzychodzie.

Oddział pierwszy.

Nieruchomości we wsi Przytocznie pod Nr. 30. i 6. położone, a kupcowi Michałowi Saloszyńskiemu się należące, z wszelkiemi przynależytościami oszacowane na 9327 Tal. 6 sgr. $5\frac{1}{2}$ fen. wedle taxy, mogącej być przejrzanej wraz z wykazem hypotecznym i warunkami w Registraturze, mają być dnia 15. Marca 1853. przed południem o podzinie 11. w miejscu zwykłém posiedzeń sądowych tu w Międzychodzie daléj sprzedane.

Kurs giełdy Berlińskiéj.

Dnia 3. Stycznia 1853.	Stopa pCt.	Na pr. kurant papierami	gotowizna.
Pożyczka rządowa dobrowolna	$4\frac{1}{2}$	$101\frac{3}{4}$	—
dito z roku 1850.	$4\frac{1}{2}$	—	103
dito z roku 1852.	$4\frac{1}{2}$	—	$102\frac{7}{8}$
Obligi długu skarbowego	$3\frac{1}{2}$	—	$94\frac{5}{8}$
dito premiów handlu morskiego	—	—	148
dito Marchii Elektoralnéj i Nowéj	$3\frac{1}{2}$	—	$93\frac{1}{2}$
dito miasta Berlina	$4\frac{1}{2}$	—	104
Listy zastawne Marchii Elekt. i Nowéj	$3\frac{1}{2}$	—	$100\frac{1}{2}$
dito Prus Wschodnich	$3\frac{1}{2}$	97	—
dito Pomorskie	$3\frac{1}{2}$	—	$100\frac{1}{3}$
dito W. X. Poznańskiego	4	—	—
dito W. X. Pozn., nowe	$3\frac{1}{2}$	—	$97\frac{3}{4}$
dito Szląskie	$3\frac{1}{2}$	—	—
dito Prus Zachodnich	$3\frac{1}{2}$	—	$96\frac{3}{4}$
Bilety rentowe Poznańskie	4	—	$101\frac{1}{4}$
Louisdory	—	—	$111\frac{1}{6}$
Akcie kolei żelaznéj Starog. Poznańsk.	$3\frac{1}{2}$	—	$93\frac{1}{4}$

CENY TARGOWE w mieście Poznaniu.

Dnia 5 Stycznia, 1853. r.	od tal.	od śgr.	od fn.	do tal.	do śgr	do fn
Pszenicy, szefel	2	6	8	2	15	6
Żyta, szefel	1	21	2	1	25	6
Jęczmienia, szefel	1	23	4	1	25	6
Owsa, szefel	1	5	6	1	11	2
Tatarki, szefel	1	12	2	1	16	8
Grochu, szefel	2	2	2	2	4	5
Ziemniaków, szefel	—	12	6	—	15	—
Siana, centnar	—	26	—	—	28	—
Słomy, kopa	7	—	—	8	—	—
Masła, garniec	1	25	—	2	—	—
Spiritusu (beczka 120 kw.) 80 % Tral.	17	—	—	17	7	6